

Cztery lata później... Po wyeliminowaniu Virtusu Entella, w środowe popołudnie Giallorossich czeka rywalizacja z Fiorentiną w Coppa Italia. Dokładnie tak jak 3 lutego 2015 roku, zespoły Romy i Violi zmierzą się w ćwierćfinale rozgrywek, tym razem na Artemio Franchi i mamy nadzieję, że rozstrzygnięcie tej rywalizacji będzie inne niż cztery lata temu, gdy zespół Garcii przegrał z ekipią Montelli 0-2. Dla Romy będzie to mały rewanż za tamte niepowodzenie, choć w całej historii pucharowych batalii drużyn zespół Giallorossich wypada zdecydowanie lepiej od Violi.

Co prawda, jeśli chodzi o pojedyncze wyniki mamy idealny remis (6 wygranych Romy, 6 remisów, 6 zwycięstw Fiorentiny), to jednak pod względem awansów prowadzą Giallorossi: 8 promocji Romy do kolejnej rundy i 3 Fiorentiny. Po raz ostatni Roma wyeliminowała zespół z Florencji w sezonie 2012/2013, gdy zagrała jeden z lepszych meczów z Zemanem na ławce. Giallorossi wygrali na Artemio Franchi 1-0 po bramce Destro w 7 minucie dogrywki. Spotkanie zakończyło się z 19 piłkarzami na murawie po czerwonych kartkach dla Taddeiego, Dodo i Cuadrado w końcówce meczu. Viola triumfowała za to po raz ostatni w rywalizacji z Romą w sezonie 2014/2015, także w ćwierćfinale. Wówczas zespół prowadzony przez Montellę wygrał 2-0 na Olimpico po dwóch bramkach Gomeza, a mecz zakończył się małym skandalem z Curva Sud w tle. Kibice zaprosili piłkarzy pod trybunę i część z nich poczęstowała śliną De Rossiego, Tottiego i De Sanctisa. Był to zresztą okres, w którym Roma odpadła z rąk Fiorentiny zarówno w Coppa Italia jak i Lidze Europy, grając kompromitujące mecze przed własną publicznością.

Mniejsze lub większe kompromitacje to chleb powszedni Giallorossich w ostatnich latach, jeśli chodzi o występy w krajowym pucharze. Do historii przeszły już porażka z drugoligową Spezią w 1/8 finału, przegrana z Lazio w finale rozgrywek czy wspomniane zawody z Violą. Do tego doszła przegrana z Lazio w półfinale Coppa Italia, 0-3 w rewanżu z Napoli, również w półfinale, czy przegrana 1-2 z rezerwami Torino przed rokiem. Tym razem Giallorossim udało się przejść pierwszą rundę, choć w meczu z trzecioligowym Virtusem Entella trudno było o inny wynik. Roma wygrała 3-0 i przeszła po raz 13 na ostatnich 15 edycji pułap 1/8 finału rozgrywek. Jeśli chodzi z kolei o ostatnich 13 ćwierćfinałów, to w 8 Giallorossi byli górą nad rywalami, a 5-krotnie odpadali na tym etapie: z Brescią, Milanem, Interem, Juventusem i po raz ostatni właśnie z Fiorentiną.

Zespół Fiorentiny pokonał na szczeblu 1/8 finału na wyjeździe Torino. Wygraną 2-0 zapewnił dwoma trafieniami Chiesa. Podopieczni Pioliego rozbili rywala dopiero w końcówce, wykorzystując dwie z kontr. Do momentu gola na 0-1, który padł w 87 minucie, to zespół Granaty prowadził grę i jeśli pachniało golem to na pewno nie pod bramką Torino, a w szesnastce Fiorentiny. Można więc powiedzieć, że Fiorentinie dopisało w 1/8 finału szczęście. Aktualny ćwierćfinał Coppa Italia jest dla Violi powtórką z poprzedniego sezonu, po tym jak przez dwa lata zespół nie potrafił przejść szczebla IV rundy wstępnej. W sezonie 2014/2015, który był najlepszy dla Fiorentiny w ostatnich latach, zespół doszedł do półfinału rozgrywek (również półfinał Ligi Europy), z kolei w sezonie 2013/2014 zaszedł aż do finału. Ostatni

triumf Fiorentiny w krajowym pucharze i zarazem szósty w historii klubu, miał miejsce w sezonie 2000/2001, w którym Roma sięgnęła po scudetto. Rok później drużyny zagrały o Superpuchar Włoch (wygrana Giallorossich 3-0).

W tym sezonie Roma i Fiorentina rywalizowały już między sobą na Artemio Franchi. 3 listopada, w 11 kolejce Serie A, padł remis 1-1. Obydwie drużyny zaprezentowały dosyć niski poziom gry, a na gola Veretout odpowiedział Florenzi. Po spotkaniu większy niedosyt czuła jednak Roma, gdyż karny podyktowany za faul Olsena, po którym gola zdobył Veretout był dosyć kontrowersyjny. W tamtym czasie podopieczni Pioliego byli kolekcjonerami remisów, których, razem ze spotkaniem z Romą, mieli na koncie sześć w siedmiu kolejnych spotkaniach. Serię łącznie ośmiu meczów bez zwycięstwa przerwały wygrane z Empoli i Milanem. Potem zespół znowu przegrał, dwukrotnie zremisował, aby w ostatnią niedzielę pokonać, po bardzo ciekawym meczu, Chievo. Łatwo jednak nie było. Viola prowadziła już 2-0, ale pozwoliła się dogonić rywalom. Co więcej przy stanie 2-2 czerwoną kartkę otrzymał Benassi. Chievo rzuciło się do ataku, a Fiorentina zrobiła to samo co we wspomnianym pucharowym pojedynku z Torino, zdobywając dwa gole z kontry za sprawą Chievo. Wynik ustalił w końcówce na 3-4 Djordjevic, choć jeszcze przy stanie 3-2 dla Violi Chievo miało rzut karny, który obronił Lafont. I tu, biorąc pod uwagę przebieg spotkania i sytuacje, które mieli rywale, można powiedzieć, że zespół Pioliego miał sporo szczęścia. Tydzień wcześniej Fiorentina zremisowała z kolei u siebie 3-3 z Fiorentiną, ratując punkt w doliczonym czasie gry. Takie ogółem nierówne występy Violi w tym sezonie dają 9 miejsce z 30 punktami na koncie, a więc z czterema mniej od Romy. Zespół Fiorentiny cierpi głównie na remisy, których ma najwięcej w lidze obok Torino i Cagliari. Przed ostatnimi dwoma meczami ligowymi drużyna mogła się też pochwalić solidną defensywą – 18 straconych goli. Dziś jest ich już 24.

Problemy z obroną, w przekroju całego sezonu, mają Giallorossi. Zespół Di Francesco stracił w lidze 29 bramek czyli o jedną więcej niż w całych poprzednich rozgrywkach. Defensywne amnezje i problemy dopadają podopiecznych Di Francesco głównie po przerwie, gdzie zespół traci dwa razy więcej bramek niż w 45 minutach gry i czego potwierdzenie otrzymaliśmy w ostatni weekend. Wydaje się wygrany mecz (prowadzenie 3-0) przerodził się w walkę o życie i jeden punkt, który udało się ostatecznie przywieźć z Bergamo. Po spotkaniu takiej gry drużyny i sytuacji nie potrafił wyjaśnić sam trener, który mówił, po raz kolejny w tym sezonie, że Roma nie jest nadal wyleczona, a dziennikarzy poprosił o pomoc w kwestii rozwiązania nękających zespół problemów. Na szczęście dla Giallorossich punkty pogubili praktycznie wszyscy rywale z czołówki, stąd sytuacja nie uległa zmianie. Z drugiej strony jakże cenne dwa punkty więcej z Bergamo stawiałyby Romę w roli faworyta w walce o czwartą pozycję, a tak mamy sytuację, w której trener nadal wydaje się nie wiedzieć co się dzieje, graczy, zaliczających kolejną sezonową wpadkę i powracające co jakiś czas problemy. Dobrą odskocznią od ligowych zmagania może być środowe spotkanie, w rozgrywkach, które jako jedyne wydają się być w zasięgu Romy, a które również zmonopolizował w ostatnich sezonach Juventus. Właśnie Turyńczycy mogą być ewentualnym rywalem w półfinale (jeśli

ograją Atalantę).

Forma Fiorentiny:

27.01.2019, 21 kolejka Serie A: Chievo - FIORENTINA **3-4** (Muriel, Benassi, Chiesa **x2**)

20.01.2019, 20 kolejka Serie A: FIORENTINA - Sampdoria 3-3 (Muriel **x2**, Pezzella)

13.01.2019, 1/8 Coppa Italia: Torino - FIORENTINA **0-2** (Chiesa **x2**)

29.12.2018, 19 kolejka Serie A: Genoa - FIORENTINA 0-0

26.12.2018, 18 kolejka Serie A: FIORENTINA - Parma 0-1

Forma Romy:

27.01.2019, 21 kolejka Serie A: Atalanta - ROMA 3-3 (Dzeko **x2**, El Shaarawy)

19.01.2019, 20 kolejka Serie A: ROMA - Torino **3-2** (Zaniolo, Kolarov, El Shaarawy)

14.01.2019, 1/8 Coppa Italia: ROMA - Virtus Entella **4-0** (Schick **x2**, Marcano, Pastore)

29.12.2018, 19 kolejka Serie A: Parma - ROMA **0-2** (Cristante, Under)

26.12.2018, 18 kolejka Serie A: ROMA - Sassuolo **3-1** (Perotti, Schick, Zaniolo)

Eusebio Di Francesco wybierze z pewnością jedenastkę również pod kątem niedzielnego meczu ligowego z Milanem. Pewniakami do gry powinni być Nzonzi i Cristante, którzy będą zawieszani w lidze z powodu żółtych kartek. Po krytyce ze strony trenera pod adresem Kluiverta wydaje się, że Holender usiądzie we Florencji na ławce, a to oznaczałoby skorzystanie z Zaniolo na prawym skrzydle. Przy takim rozwiązaniu szansę mógłby otrzymać Pastore. Na środku ataku o miejsce w składzie rywalizują Dzeko i Schick. Na środek defensywy powinien wrócić Fazio. Do zmiany dojdzie też z pewnością na prawej stronie defensywy, gdzie w miejsce Karsdorpa zagra Santon lub Florenzi.

Przypuszczalny skład Fiorentiny:

Lafont

Milenkovic Pezzella Ceccherini Biraghi

Fernandes Veretout Benassi

Chiesa Simeone Muriel

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Olsen

Santon Manolas Fazio Kolarov

Nzonzi Cristante

Zaniolo Pastore El Shaarawy

Schick

Kontuzjowani: Mirante, J.Jesus, Perotti, Under

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- spotkanie poprowadzi **Gianluca Manganiello**, który sędziował do tej pory trzy mecze Romy i wszystkie zakończyły się po myśli Giallorossich: 1-0 z Crotone i 5-2 z Benevento w zeszłym sezonie i niedawne 2-0 z Parmą w obecnym sezonie. Pozytywny bilans ma też Fiorentina: dwie wygrane w dwóch meczach,
- to będzie pierwszy wyjazdowy mecz Romy w Coppa Italia od 12 lutego 2014 roku (0-3 z Napoli). W ciągu następnych 1812 dni Giallorossi grali tylko na Olimpico, w tym w półfinale z Lazio, gdzie w jednym z meczów byli gośćmi,
- tylko 2 wygrane, 4 remisy i 5 porażek to bilans Di Francesco w potyczkach z Fiorentiną,
- tylko 2 wygrane, 6 remisów i 11 porażek to z kolei bilans Pioliego w meczach z Romą,
- jeśli chodzi o potyczki trenerów, mamy remis: po 4 wygrane i jeden remis,
- Daniele De Rossi jest najlepszym strzelcem potyczek drużyn (3 gole). Jedną z bramek zdobył w ćwierćfinale sezonu 2004/2005. Wówczas Roma wygrała na Olimpico 1-0. W rewanżu było 1-0 dla Fiorentiny i o awansie Giallorossich do półfinału przesądziły karne,

Ostatnie pojedynki zespołów:

03.11.2018 Fiorentina - ROMA 1-1 (Veretout - Florenzi)

07.04.2018 ROMA - Fiorentina 0-2 (Benassi, Simeone)

05.11.2017 Fiorentina - ROMA 2-4 (Veretout, Simeone - Gerson x2, Manolas, Perotti)

07.02.2017 ROMA - Fiorentina 4-0 (Dzeko x2, Fazio, Nainggolan)

18.09.2016 Fiorentina - ROMA 1-0 (Badelj)

Autor: abruzzo